№ 214 Niedziela dnia 16 Listopada 1919 roku. Rok I

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie 6.00 mk. z odnoszeniem 6.50, poczta 6.50
Adres Redakcji i Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.
Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen. za wiersz petitowy.
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz. Nekrologi mk. 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 20 fen. za wyraz.

Na Wschodzie i Zachodzie.

Nasz sąsiad zachodni, straciwszy kolonje i trzymany z jednej strony energicznie w kleszczach przez wojska sprzymierzone, a w szczególności francuskie, orjentuje całą swą politykę odrodzenia, z nadzieją późniejszego ogólnego odwetu, w kierunku drugim, **na wschód ku Polsce, ku krajom nadbałtyckim, ku Rosji.** W stosunku do Polski zmierza polityka niemiecka do zredukowania terytorjalnych zdobyczy oraz politycznych i ekonomicznych korzyści, zagwarantowanych Polsce traktatem wersalskim, a zarazem do ekonomicznego splecenia Polski z Rzeszą niemiecką, a odciągnięcia jej od narodów sprzymierzonych, — w stosunku zaś do krajów nadbaltyckich i Rosji robią Niemcy wszelkie wysiłki, żeby je ekonomicznie i organizacyjnie całkiem zawojować. Temi motywami podyktowane są niemieckie manewry militarne na północy i niemieckie intrygi w Rosji. **do tegoż celu dążą Niemcy w berlińskich pertraktacjach z delegacją polską.**

Zgodzenie się Polski na rolny tranzyt towarów niemieckich na wschód oznaczałoby zupełne przekreślenie naszej polityki na konferencji pokojowej, polityki, która zmierza do możliwie wielkiego odrodzenia Rosji od wpływów niemieckich Uważaliśmy w Paryżu za zasadniczą już porażkę gdy konferencja pokojowa, nie Uzgodziwszy się na stworzenie z niemieckiej części Prus wschodnich rzeczypospolitej królewieckiej, niezależnej zupełnie od Prus i Rzeszy niemieckiej. Przyznała obwód królewiecki i gąbiński państwu niemieckiemu i zagwarantowała dla towarów niemieckich tranzyt przez polskie Pomorze do wymienionych obwodów Prus wschodnich. **Teraz żądają Niemcy tranzytu tego wogóle na wschód.**

Dalej traktat pokojowy przeciwstawia konsekwentnie zwycięskie narody sprzymierzone i zaprzyjaźnione pobitym Niemcom i tylko dla tych pierwszych ustanawia w rozdziale o Polsce „Klauzulę państwa najbardziej uprzywilejowanego" Teraz domagają się od Polski pobite Niemcy tych przywilejów dla siebie. A więc przypuściwszy, że między Polską a Francją dochodzi do skutku traktat celny choćby dotyczący specjalnego jakiego towaru, natenczas Niemcy wchodzą bez wszystkiego w prawa, przyznane Francji.

Pretensje Niemiec co do zmiany granicy idzie w kierunku poddania plebiscytowi obszernej strefy nadgranicznej. Jak gdyby traktat wersalski był świstkiem papieru.

Jeżeli wszakże prasa niemiecka tryumfowała z powodu przebiegu pertraktacji berlińskich, to był to tryumf przedwczesny. Wprawdzie przed polską opinją publiczną usiłuje się wszystko ukryć w tajemnicy, **nawet przed Sejmem i jego komisją spraw zagranicznych,** ale opinja ta czuwa, wspomniana komisja sejmowa jest świadoma swej odpowiedzialności w tej sprawie, a i rząd nie zdecydowałby się na takie złamanie traktatu wersalskiego. **Nie ulega dziś wątpliwości, że powyższe postulaty niemieckie zostaną odrzucone,** o ile odrzucenie jeszcze nie nastąpiło. Tak samo złudnemi są nastroje Niemców, że zdołają zdobyć zupełną autonomję w dziedzinie szkolnictwa, upostaciowaną we własnej odrębnej Radzie szkolnej, oraz, że uzyskają administracyjną zależność Kościoła ewangelickiego w Polsce od kościoła ewangelickiego w Niemczech.

Nie znaczy to, by niebezpieczeństwo, które było wielkie, obecnie w pertraktacjach berlińskich istnieć już przestało. **Przeciwnie, są zakwestjonowane duże walory, przyznane nam traktatem wersalskim,** walory w dziedzinie zarówno ekonomicznej, jak oświatowej. Wszystkie w rachubę wchodzące czynniki mają obowiązek objawienia jaknajdalej posuniętej czujności. Nie wolno pocieszać się tem, że chodzi tylko o tymczasowe uregulowanie stosunków (aż do 1 kwietnia następnego roku) i to stosunków, wypływających z przechodzenia byłej dzielnicy pruskiej z rąk niemieckich w polskie. Nie wolno złego stwarzać preceden

su, wiodącego do wykolejenia się naszej polityki wobec Niemiec do załamania się linji całej naszej polityki zagranicznej. Musimy niewątpliwie sami pilnować swoich interesów, ale musimy ich pilnować dobrze, z myślą nietylko o dniu dzisiejszym, lecz i o jutrze, a ponadto musimy pamiętać, że nie myśmy zgnietli siłę militarną Niemiec i nie my ją trzymamy w karbach, **lecz państwa sprzymierzone, i że one to zmusiły Niemcy do podpisania warunków pokoju.**

Marjan Seyda.
poseł ziemi poznańskiej.

Po wyborach na G. Śląsku.

Rozmowa z pos. ks. Pośpiechem.

Korespondencja własna „Kurjera Częstochowskiego".

KATOWICE w listopadzie.

Znakomity rezultat wyborów na Górnym Śląsku jest jednym z najpomyślniejszych objawów ostatnich dni w naszem życiu narodowem. Świadczy to dobitnie o istotnych dążeniach ludu górnośląskiego, daje też wyraz owocności pracy naszych działaczy Śląskich i posłów tamtejszych.

Do najdzielniejszych pracowników należy wybitny poseł, redaktor „Gazety Ludowej" w Katowicach, ks. Paweł Pośpiech, jeden z najtęższych działaczy w Komisarjacie spraw śląskich w Sosnowcu. Zapytany o swą opinję co do nastroju umysłów na Górnym Śląsku po wyborach do Rad komunalnych ks. poseł Pośpiech mówił:

— Wybory komunalne na Górnym Śląsku, pomimo niezwykłego teroru niemieckiego **wypadły ponad wszelkie oczekiwania dla nas korzystnie,** Lubo nie dają prawdziwego obrazu usposobienia. Trzeba nasamprzód uwzględnić, że tysiące uchodźców znajduje się poza krajem. że Niemcy pomimo wszelkich zapewnień koalicji, iż ludność będzie miała swobodę w wypowiadaniu swej woli, używali najbezwzględniejszego teroru przy pomocy wojska, żeby wymienić: rozpędzanie wieców, aresztowanie mówców, nachodzenie zebrań przez żołnierzy, uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne, konfiskowanie odezw wyborczych, aresztowanie ich roznosicieli i t. d. Te szykany spowodowały, iż część bojaźliwszych usunęła się od wyborów i głosowania.

Jeżeli Niemcy sami obliczają, że Polacy zdobyli 75 mandatów, to należy przypuszczać, że procent oddanych głosów **przy plebiscycie na rzecz Polski będzie jeszcze znaczniejszy.** Należy przyjąć za pewnik, że członkowie niektórych partji, którzy obecnie nie głosowali na listę polską, opowiedzą się za przynależnością do Polski.

Niemcy sami pod wrażeniem głosowania piszą, że Górny Śląsk jest dla nich stracony, że koalicja wobec rezultatów wyborów uzna plebiscyt na Górnym Śląsku za czczą formalność i do plebiscytu wcale nie dopuści. Tymczasem koalicja wyborów dopiero teraz, po całych miesiącach wahań, nie uznaje, a w ludzie górnośląskim **ustala się przekonanie, że Niemcy nic sobie z koalicji nie robią, a koalicja nie dba o ludność Śląska, nie docenia jej krzywd i o pomstę do Boga wołającej udręki.**

Wielkie też zaniepokojenie wśród ludności górnośląskiej wywarła wiadomość, że generalnym wikarjuszem na Górnym Śląsku na czas plebiscytu ma być mianowany ks. Tunka, proboszcz z Kopowic. Ksiądz ten jest znany nietylko jako niemiec, ale jako wróg ruchu polskiego na Górnym Śląsku, zwalczał on od początku ruch narodowy Śląski, a dzisiaj nawet nie chce przyznać ludowi prawa do samoistnego przedstawicielstwa polskiego; dla potrzeb i dążeń ludu nie ma on żadnego zrozumienia. Jedynym czynnikiem przemawiającym na jego korzyść, jest że jest — Niemcem.

Przy plebiscycie może nam wiele zaszkodzić. Ale nietylko o ten fakt chodzi. **Ludność górnośląska nie chce słyszeć o wikarjuszu Niemcu, domagając się mianowania Polaka.**

Tyle ks. Pośpiech. Nieraz jako korespondent „Kurjera Częstochowskiego" miałem możność rozmawiania z tym nieustraszonym działaczem, a z każdej rozmowy zawsze odnosiłem wrażenie, że niestety **Polska za mało się sprawami Górnego Śląska interesuje, za mało oddziaływa przez nasze czynniki dyplomatyczne na ententę, aby zdobyć dla bohaterskiej dzielnicy, wracającej po sześciu wiekach na łono Ojczyzny — lepsze, znośniejsze warunki istnienia.**

H. R.

Niesłychane oszustwa węglowe.

Oszuści działali na terenie całej Kongresówki.

Onegdaj donosiliśmy o wykryciu szajki oszustów w Sosnowcu, „ułatwiających" wysyłkę węgla z Zagłębia. Wczoraj nasz korespondent sosnowiecki doniósł nam telefonicznie rzeczywiście

niesłychanie sensacyjne szczegóły

tej afery. Ujawnione przez ruchliwą redakcję „Iskry" szczegóły tej sprawy były w dniu wczorajszym żywo omawiane w całem Zagłębiu. Oto cała sprawa:

Już od dłuższego czasu na terenie Zagłębia

grasowała szajka oszustów i szantarzystów węglowych,

którzy nie mogąc uprawiać paskarskiego handlu węglem,

postanowili wyzyskać ciężką sytuację ludności

i zamówioną z góry opłatą od korca, dochodzącą niekiedy do mk. 2.50, „przyspieszać" wysyłkę węgla i pilnować, by wysyłano węgiel w lepszym gatunku.

O żadnym oczywiście przyspieszeniu mowy być nie mogło, gdyż państwowy urząd węglowy wysyła węgiel kolejno, zaspakajając przedewszystkiem potrzeby armji i kolei, następnie przemysłu itd.

Oszustwo całe polegało na tym, że osobnicy, o których poniżej, dowiadywali się, komu ma być wysłany węgiel i z której kopalni, następnie zawiadamiali telegraficznie klijenta, że „dziś poleciłem wysłać panu tyle, a tyle wagonów"...

W celu prowadzenia śledztwa w sprawie tych oszustw

mianowany został specjalny sędzia śledczy

p. Nowachowicz, który zaaresztował dotychczas następujące osoby:

1) Cwajgenhafta, dzierżawcę rzeźni sosnowieckiej, który

miał agentów naganiaczy

w Warszawie i Łodzi i w innych miastach. Cwajgenhaft obrabiał około 20 klientów od których pobierał po 1 mk. od korca.

3) Ludwik Zimnawoda z Sosnowca.

3) Jan Kasztalski z Sosnowca, który od magistratu m. Warszawy

pobrał w ciągu 3 miesięcy 170 tysięcy marek łapówek!

Kasztański kupił sobie niedawno dom. Miał z czego.

4) Henryk Rotsztajn z Sosnowca.

5) Kasjer fabr. Eitzner i Gamper w Sosnowcu, Dutkiewicz.

6) Izaak Ingster z Zawiercia, dyrektor i współwłaściciel kopalni węgla pod Zawierciem.

7) M. Hertz z Piotrkowa, który za 1 miesiąc od magistratu piotrkowskiego

pobrał 26 tys. marek za „przyspieszenie"

8) Dyrektor Związku młynarzy w Warszawie Kossowski, który za przydzielenie koksu żądał po 2 mk. od korca.

Wszyscy ci pankowie

są pod kluczem,

ale dzięki jakiemuś nieporozumieniu mają być puszczeni za kaucją. Że takie traktowanie szantażystów zachęci innych do naśladownictwa nie wątpimy i sądzimy, że posłowie nasi zaprotestują najkategoryczniej przeciw zwalnianiu zbrodniarzy za kaucją.

Prezes ministrów oświadcza w Sejmie, iż będzie żądał kary śmierci na paskarzy, a tymczasem banda oszustów, która podwyższała ceny węgla o kilka marek na korcu, ma korzystać z wolności, dla tego, że ma się czym wykupić?

Jest to wprost niepodobieństwem!

Pomijamy już wzgląd na dobro sprawy, któreby wymagało, by oszuści nie mogli zacierać śladów szantażu i ostrzegać wspólników o niebezpieczeństwie.

Lista bowiem łotrów, którzy okradali ludność, nie została zamknięta.

Jeszcze raz wyrażamy nadzieję, że sejm wejrzy w tę sprawę i zainterpeluje ministra sprawiedliwości.

Ze sfer miarodajnych dowiaduje się „Iskra", że wszyscy, którzy dawali łapówki za przyspieszenie, o ile sami zawiadomią o tym urząd węglowy, będą przesłuchiwani tylko w charakterze świadków, ci zaś którzy tego nie zrobią,

będą pociągani do odpowiedzialności w charakterze współwinnych.

Od kwietnia sprawę tę szczegółowo śledzono i rezultatem wysiłków wojskowej straży kolejowej przy PUW na czele porucznikiem Strzeleckim są liczne aresztowania, dokonane onegdaj w Sosnowcu z pośród osób, zamieszanych w notoryczne oszustwa węglowe, uprawiane na szeroką skalę. Między innemi możemy się już dziś podzielić z czytelnikami wiadomością, że np. p. Priwer wysyłał węgiel dla p. Ameisnera w Warszawie w czasie, gdy kolej nie miała do dyspozycji ani jednego wagonu dla przesyłek państwowych.

W dn. 29 ub. m. wysłany jeden z wielu wagonów przez p. Priwera, naładowany węglem a przykryty z wierzchu... drzewem schwytał p. Strzelecki w Warszawie.

Dostawca, porozumiewając się z odbiorcami telegraficznie, używał w depeszach umówionych sekretnych słów np. w rodzaju: „transport czarnego przygotowany już"... „farba idzie" i t.p.

W aferze zamieszanych jest wiele znanych w Zagłębiu osobistości a kilkadziesiąt osób już aresztowano. Szczegóły podamy niebawem.

Znów chcą nas gnębić świadectwami czystości!

Poufny okólnik do lekarzy kolejowych.

Korespondencja własna „Kurjera Częstochowskiego".

WARSZAWA, 16.11 W tych dniach odbito na hektografie i rozesłano do lekarzy kolejowych okólnik, podpisany przez d-ra A. Krzyczkowskiego, a świadczący, że ministerjum zdrowia znów chce nas nadal gnębić świadectwami czystości, wydawanymi za opłatą na oko.

Treść tego charakterystycznego okólnika podajemy w całości:

Poufne!

Szanowny Kolego!

Na posiedzeniu w ministerjum zdrowia zaprojektowano, by w razie wybuchu epidemji (dur plamisty) p. minister zdrowia ogłosił pewien powiat lub kilka za niebezpieczne i wówczas ministerjum kolei ma mieć na każdej stacji w okolicy „niebezpiecznej" sanitarjusza, dla wydawania świadectw czystości, kwalifikowania publiczności na czystą i nieczystą, przyczym nie będzie się żądało szczegółowych oględzin z rozbieraniem się, lecz oględziny powierzchowne.

Z dyskusji uwidoczniło się, że felczerów na te posady ministerjum zdrowia nie uważa za potrzebne brać, a lepiej osoby inteligentne studentki, pracownice z inteligencji. Trzeba więc nam przygotować sobie takie kadry, może najlepiej z pośród rodzin inteligentnych pracowników kolejowych (inżynierów, techników, zawiadowców itp.), gdyż wówczas kwestja mieszkania i żywienia się sanitarjuszki, byłaby rozwiązaną. Najbardziej chodzi o stacje małe, na większych — łatwiej się da wyszukać.

Proszę was, Szanowny Kolego, o upatrzenie takich kandydatów — lepiej kandydatek — może po porozumieniu się z p. inspektorami, zawiadowcami stacji, inżynierami. Wybór musi być staranny dla uniknięcia nadużyć, nietaktów itp. Warunków materjalnych teraz omawiać niepodobna — pewnie będą utrzymywane z dochodów z kart czystości. Chodzi o zasadniczą tylko zgodę na stawienie swej kandydatury. Dlatego proszę tymczasem o dyskrecję, by niepowołanych kandydatów nie posypało się za wiele.

podp. Dr. A. Krzyczkowski.

A więc zamach na naszą kieszeń. Może sejm zwróci uwagę na ten okólnik i na proponowany sposób obsadzania posad!

TELEGRAMY

KOMUNIKAT POLSKI.

WARSZAWA, 15.11 Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Front litewsko białoruski.

W rejonie Połocka ostrzeliwał pociąg pancerny nasze placówki, został jednak ogniem artylerji zmuszony do cofnięcia się. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński.

Kilkogodzinne uporczywe ataki bolszewickie na Jamilczyn zostały z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela odparte.

Sprawa Galicji Wschodniej.

PARYŻ, 15.11 Dziś Rada Najwyższa wznowi obrady nad sprawą Galicji Wschodniej. Delegacja polska zaproszona została do udziału w obradach.

Administrator Gdańska.

NAUEN, 15.11 Państwa sojusznicze zatwierdziły nominację Owena na głównego administratora Gdańska. Owen ma pełnić funkcje od czasu zamianowania naczelnego komisarza przez Ligę narodów.

Ratyfikacja traktatu w Ameryce.

NAUEN, 15.11 Senat amerykański 41 głosami przeciwko 40 uchwalił klauzulę, według której trzy wielkie mocarstwa muszą przyjąć poczynione przez Amerykę zastrzeżenia, o ile nie chcą, aby Ameryka wystąpiła z szeregu państw, zawierających traktat, natomiast odrzucił senat wniosek dodatkowy, który opiewał, że prócz wspomnianych trzech mocarstw jeszcze cztery inne wielkie mocarstwa muszą przyjąć zastrzeżenia Ameryki.

Wielka obława nocna na zbrodniarzy.

Batalion wojska, 100 żandarmów i 200 policjantów.

WARSZAWA. Nocy wczorajszej urządzono wielką obławę na zbrodniarzy, dezerterów i różnego rodzaju ciemne indywidua. W obławie tej wzięło udział bardzo poważna siła zbrojna, bo cztery kompanje wojska, policjantów około dwustu i 100 żandarmów. Obławą kierowało czterech komisarzy policji. Przeszukano wiele spelunek, prawdziwych nor zbrodni i występku w całej Warszawie i na Pradze. Rezultat tych poszukiwań był stosunkowo niewielki, bo przytrzymano zaledwie kilkudziesięciu podejrzanych osobników, przeważnie dezerterów.

Demonstracja głodowa nauczycieli krakowskich

KRAKÓW, 15.11 Wczoraj o godz. 11 przed południem zebrali się przed magistratem nauczyciele tut. szkół ludowych w liczbie kilkuset i weszli gromadnie do westybulu presydjalnego, gdzie podnosili gromkie okrzyki, domagając się żywności, węgla oraz kart tramwajowych po zniżonych cenach.

Domagano się też, by dostarczono od powiedni przydział węgla szkołom, aby młodzież uchronić od przymusowego a złego w skutkach próżnowania. Wkońcu wybrano deputację, która udała się do prezydjum Magistratu. Do deputacji przemówił wiceprez. Rolle i obiecał, że Magistrat uczyni wszystko, co w jego mocy, ale obecnie jest bezsilny, a działalność jego ogranicza się tylko do wydawania łegitymacji i kart chlebowo-węglowych. Jeśli rząd centralny w Warszawie lekceważy sobie aprowizację miasta, to prezydjum odpowiedzialności za to brać nie może.

Niemcy się pocieszają jak mogą.

BERLIN 14.11 (Tel. wł.) Ministerjum spr. wewnętrznych ogłasza, iż o wyniku wyborów na G. Śląsku nie da się jeszcze powiedzieć nic stanowczego, gdyż brak jest cyfrowych danych(!!) W każdym jednak razie jest rzeczą pewną, że partje środka straciły wiele głosów na rzecz prawicy i polaków.

Z wyniku wyborów nie da się jeszcze wywnioskować, iż plebiscyt będzie niepomyślny dla Niemiec, gdyż zdaje się rzeczą pewną. że polacy brali stanowczy udział w wyborach, podczas gdy niemcy wstrzymali się od nich. (Szczęśliwy, kto uwierzy. Przyd. Red.

Nie może być też m[illegible]—tak twierdzi ministerjum—o [illegible]daniu wyniku plebiscytu z wyniku wyborów, gdyż plebiscyt odbędzie się dopiero za 6 miesięcy, a w tym czasie sytuacja może się jeszcze zmienić na korzyść niemców.

Należy więc stwierdzić, że wybory komunalne mają czysto lokalne znaczenie i że z tych powierzchowych wyników nie można snuć daleko idących i poważnych wniosków.

Co dzień niesie.

Brak wagonów powodem głodu w Polsce.

Minister Sliwiński wygłosił na posiedzeniu sejmowej komisji opałowej przemówienie, w którem podniół zależność braku węgla od braku wagonów.

Dało się to odczuć w Poznaniu, gdzie stanął był układ, według którego Poznańskie miało wzamian za węgiel dostarczyć dziennie 150 wagonów zboża i 300 wagonów ziemniaków. Ponieważ węgla tego nie było można dostarczyć, zboże poznańskie nie nadeszło. Ośrodki przemysłowe chrzanowski i dąbrowski otrzymały dotąd 115 wagonów zboża. Na przeszkodzie temu stoi brak wagonów. Tak samo został wstrzymany przywóz artykułów pierwszej potrzeby z Gdańska albowiem nie odesłano tam 400 wagonów pożyczonych.

Z powodu braku wagonów nie można dostać soli, aczkolwiek mamy jej poddostatkiem. Po mowie ministra nastąpiła dyskusja.

Skazanie bolszewika.

W zeszłym tygodniu sąd okręgowy kielecki rozważał sprawę Antoniego Fichowskiego, mieszkańca Grodźca, pow. będzińskiego, oskarżonego o to, że w czerwcu b. r. w Kobieli, gm. Wiślica, zorganizował wiec, na którym nawoływał do obalenia rządu i sejmu i zaprowadzenia w Polsce rządów bolszewickich do „rżnięcia panów", do niedawania rekruta itd. Przy Fichowskim podczas rewizji znaleziono kilka broszur i odezw treści bolszewickiej, wydanych przez moskiewski komitet rosyjskiej partji komunistycznej.

Fichowski do winy się nie przyznał. Twierdził, że w swym przemówieniu do gwałtów nie nawoływał, lecz radził tylko, żeby wstępowano do związków zawodowych.

Wezwani świadkowie potwierdzili dane oskarżenia i sąd skazał go na 3 lat ciężkiego więzienia bez zaliczenia więzienia prewencyjnego.

Werbunek polaków do Kamerunu.

Jak donosi „Trybuna Polska", We Lwowie przebywa jakiś oficer angielski, który werbuje ochotników do armji angielskiej do Kamerunu w Afryce. Warunki werbunku są [illegible] ponętne, albowiem oficerom [illegible]uje się prócz utrzymania 120[illegible] marek rocznie czyli około 240.000 koron. Żołnierzom ofiarowuje się prócz utrzymania i odzieży po 460 funtów szterlingów co czyni przy podle niskim kursie waluty naszej około 3.500 koron miesięcznie, czyli rocznie przeszło 160 000 koron.

Japonja odrzuca 8-godzinny dzień pracy.

„Echo de Chine" donosi z Tokjo, że japoński związek przemysłowców postanowił odroczyć wprowadzenie 8 godz. dnia pracy na 5 lat.

Sienkiewicz przyczyną procesu.

„Morgenzeitung" donosi z Wiednia:

W jednym z sądów odbyła się wczoraj rozprawa z powodu skargi wniesionej przez śpiewaka operowego Jakóba Kronlanda przeciwko śpiewaczce wiedeńskiej „Vollksoper" Józefinie L. o zapłacenie honorarjum w wysokości 6000 koron za uczynienie z oskarżonej śpiewaczki operowej.

Obrońca oskarżonej oświadczył, że nie Kronland, lecz sławny poeta polski Henryk Sienkiewicz był tym, który odkrył talent oskarżonej i on to zachęcił rodziców jej do kształcenia jej głosu. — Obrońca wymienił świadków, który potwierdzić mogą, że za wstawieniem się Sienkiewicza oskarżona jeszcze jako 9-io letnie dziewczę pobierała lekcje śpiewu, a w 11 roku życia brała udział w przedstawieniu operowem w teatrze lwowskim.

Sędzia post[illegible] wobec tego celem przesłuchania świadków i wysłuchania opinji kapelmistrza opery wiedeńskiej sprawę odroczyć.

KRONIKA.

Od Wydawnictwa.

Wielokrotnie przypominaliśmy i prosimy wciąż, aby prenumeratorzy nasi wpłacali możliwie punktualnie prenumeratę. Prośby nasze w wielu wypadkach odnoszą skutek należyty.

Mamy jednakże pewną liczbę czytelników, którzy, aczkolwiek darzą nas pełnym zaufaniem, co nas niezmiernie cieszy, jednak zapominają częstokroć o uregulowaniu opłaty za pismo.

Do tych przeto raz jeszcze zwracamy się z usilną prośbą, by nie utrudniali pracy administracji „Kurjera" i wpłacili możliwie najprędzej zalegającą opłatę.

„Kurjer" dla żołnierza.

Redakcja „Kurjera Częstochowskiego" chcąc uprzystępnić żołnierzom naszym korzystania z wiadomości z Częstochowy i okolic kraju szerokiego świata, prosi pp. dowódców wojsk kwaterujących w Częstochowie i okolicy, zarządy wojskowych szpitali i gospód o porozumienie się z

Administracją naszego pisma w celu odbioru egzemplarzy „Kurjera“, który dla tego rodzaju instytucji wydawać będziemy bezpłatnie.

Z Rady miejskiej.

W poniedziałek 17 b. m. o godz. 7 ej wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada:

1) Wniosek Magistratu o podniesienie stawki za kurację w szpitalach miejskich do mk. 15 dziennie, poczynając od dnia 1 list. rb.

2) Wniosek Magistratu o przyznanie Domowi Opieki Niep. Marji Panny — ul. Stara nr. 14—kosztu dziennego utrzymania dziecka do mk. 250.

3) Wniosek Mag. o przejęcie na rzecz Kasy miejskiej dodatku do państwowego dodatku stemplowego od obrotu majątkami nieruchomymi.

4) Wniosek Magistratu o uchwalenie kredytu dla piątego sekwestratora, poczynając od dnia 15 października roku bieżącego.

5) Sprawa subsydjowania ruchomej wystawy pod nazwą „Walka z chorobami zakaźnemi“.

6) Wniosek Mag. w sprawie podatku od koncesji na wyszynk.

7) Regulamin w sprawie ogłędzin lekarskich pracowników, zatrudnionych przy wyrobach i sprzedaży produktów spożywczych, jak również fryzjerów.

8) Sprawa podwyżki pensji Kierownika robót publicznych do mk. 500 poczynając od dnia 1.IV 1919 r.

9) Sprawa pokrycia dachu folwarku Zawada.

10) Dalszy ciąg rozpraw nad budżetem.

O kasy w powiecie.

Okólnikiem w „Gaz. Pow.“ wezwał p Rączka w imieniu starostwa Zarządy Kas do natychmiastowego wywindykowania zaległych proc. od dłużników tak, aby przy bilansie rocznym zaległości niebyło. Art. 65, 66, 67, 68 ustawy.

W razie niespełnienia tego członkowie Zarządu pozbawieni będą wynagrodzenia (art. 90 ustawy), przy bilansie rocznym przedstawić należy wykaz zaległych procentów z objaśnieniem przyczyn nieściągnięcia.

Operację kasową należy prowadzić tak, aby na 31 grudnia bilans roczny był obowiązkowo sporządzony.

Z ruchu przemysłowego.

Zarząd Częstochowskiego Akc. Tow. górniczo przemysłowego zawiadomł akcjonarjuszów T wa, że zwyczajne walne zebranie odbędzie się w Częstochowskim Akc. Tow. Górn.-Przemysłowem w Częstochowie, Kościuszki 61, dnia 15 grudnia 1919 r. o godz. 10 rano.

Ujednostajnienie waluty w Polsce.

Z kół blisko stojących ministerjum skarbu informują, że pierwszym kamieniem gmachu waluty będzie usunięcie z obiegu koron, które zostaną zastąpione markami polskimi. Na całym więc obszarze Polski obiegać będzie jednolita moneta. Wyjątek tylko stanowić mają kresy wschodnie, skąd wyrugować rubla nie będzie [illegible] zą łatwą.

Odczyt krajoznawczy.

Dziś w niedzielę dnia 16 b. m. w sali kinematografu szkolnego (Gen. Dąbrowskiego 12) dr. fil. E. Nowicki, referent Min. oświecenia wypowie odczyt na temat — „Bohaterskie dzieje męczeńskiego Lwowa“.

Odczyt, który urządza Oddział częstochowski T wa Krajoznawczego, ilustrowany będzie bogato przezroczami świetlnemi.

Życie polityczne na prowincji.

Związek Lud. Narodowy rozszerza coraz bardziej swą działalność i oto powstaje wciąż więcej kół, a zainteresowanie się Związkiem wśród ludu rośnie z dnia na dzień. Ostatnio powstało Koło Zw. Lud. Narod. w Krzepicach pod Częstochową. Założycielem Koła jest p. Jan Łukowski.

Wieczór arji, pieśni i duetów.

We czwartek 20 b. m. w sali Straży odbędzie się wieczór arji, pieśni i duetów pp. Róży Birnbaum-Buskiej, znanej śpiewaczki operowej i Stelli Birnbaum, śpiewaczki estradowej.

Koncert ten wzbudził wielkie zainteresowanie. Niedawne występy p. Birnbaum w Wiedniu spotkały się z entuzjastycznem przyjęciem ze strony najpoważniejszej krytyki. Zaznaczyć należy, że akompanjować podjął się dr. Wł. Sachs.

Bilety nabywać można wcześniej w cukierni „Cristal“.

Zebranie robotnicze.

W niedzielę 16 bm. o godz. 1 popoł. w sali „Ogniska Robotniczego“ ul. Krakowska 18 odbędzie się zebranie Związku Zaw. robotników chrześcijańskich i Ogniska Robotniczego.

Pożądany jest jaknajliczniejszy udział członków, którzy proszeni są o przyniesienie legitymacji.

Z „Białego Krzyża“.

Ruchliwy Zarząd Częstochowskiego Koła Białego Krzyża nieustannie troszczy się o zaopatrzenie żołnierza w bieliznę i ciepłą odzież. W październiku r. b. Zarząd za pośrednictwem swojej delegatki p. Ryslikowej wysłał na front śląski i cieszyński 140 ciepłych koszul, które były rozdane bezpośrednio żołnierzom na froncie za ich osobistem pokwitowaniem. Oprócz tego wydano na miejscu ze szwalni Białego Krzyża 25 koszul żołnierzom zgłaszającym się z odpowiednimi dokumentami. Wobec nadchodzącej zimy Zarząd postanowił zakupić większą ilość kożuszków, które niebawem będą wysłane na front białorusko litewski. Dla wygody przyjezdnych żołnierzy dzięki staraniom miejscowego Koła, otwarta została na stacji kolei gospoda dla żołnierza, w której za przystępną cenę sprzedawaną jest gorąca herbata i artykuły spożywcze najniezbędniejsze.

Uwzględniając kulturalne potrzeby żołnierza, Zarząd zakupił 500 zeszytów i 23 książki do czytania, które ofiarował nowopowstającemu Uniwersytetowi dla żołnierza w Częstochowie. Pragnąc jeszcze więcej rozwinąć swoją działalność i przyjść z pomocą naszemu żołnierzowi, walczącemu na froncie w tak trudnych warunkach, Zarząd Białego Krzyża zwraca się z gorącą prośbą do miejscowego społeczeństwa o przesyłanie dalszych ofiar jak pieniężnych tak i w naturze pod adresem Częstochowskiego Koła Białego Krzyża do sklepu p. Białkowskiej pod firmą „Janina“ Aleja II Nr. 37.

Dotychczas jednorazowo ofiary pieniężne na koszulki złożyły na ręce Zarządu następujące osoby:

PP. Białkowska 30 mk., Będkowska 15 rb. i Dr. Wasilewscy 25 mk.

Z dniem dzisiejszym Redakcja Kurjera otwiera dalszą listę ofiar na Biały Krzyż.

Pożar.

W piątek w godzinach wieczornych wezwano Straż Ogniową do pożaru w domu przy ul. Nowokieleckiej, gdzie wskutek wadliwego urządzenia komina powstał ogień na strychu.

Po wyrąbaniu kawałka dachu ogień umiejscowiono.

Samochód dla Częstochowy utknął w drodze.

Jak się dowiadujemy, władze wojskowe zarekwirowały w Warszawie pierwszy samochód. firmy Austro Daimler który miał przywozić węgiel dla Częstochowy. Wszelkie starania okazały się bezskuteczne i samochodu tego więcej nie ujrzymy. Pozostałe samochody zostały już wy[illegible] z Wiednia do Częstochowy.

Oby tylko przybyły szczęśliwie!

Z życia robotniczego.

„Głos Pracy“ donosi, że w Sosnowcu na posiedzeniu w dniu 12 listopada Związek zawodowy polski robotników przemysłu górniczego w Zagłębiu Dąbrowskim postanowił połączyć się z oddziałem górniczego Zjednoczenia zawodowego polskiego na G. Śląsku i stworzyć jednolitą organizację zawodową.

W tym celu postanowione przyjąć ustawę oddziału górniczego Zjednoczenia zaw. polskiego i rozpocząć działalność w myśl jej statutu.

Rezolucję tę przyjęto 29 głosami przy wstrzymaniu się od głosowania 2 członków, na 31 obecnych.

Zbieranie drutów.

Władze powiatowe w Częstochowie wezwały Magistraty miast i Urzędy gminne w pow. Częstochowskim, aby zebrany drut kolczasty, który w dużej ilości pozostał po armjach zaborczych i zmagazynowano w ten sposób, że każda gmina zwiezie drut ze swego terenu (gdzie lepsze drogi, przewidując dalszy transport) i zaopiekuje się nim.

Z „Paryskiego“.

Dziś w teatrze „Paryskim“ demonstrowane jest arcydzieło światowej wytwórni włoskiej „Star“, „Ojciec Bernard“. Dramat ten wzbudził w Częstochowie wielkie zainteresowanie ze względu na jego treść i wykonanie.

O poborowych.

W najświeższym numerze wychodzącej w Częstochowie urzędowej „Gaz. Pow.“ czytamy następujący okólnik do Magistratów i urzędów gm. oraz Komendy policji w Częstochowie.

Wobec tego, że poborowi rocznika 1900 i 1901, po uznaniu ich za zdolnych przez Komisję przeglądową, nie są zaraz wzywani do pełnienia służby wojskowej, należy ich pouczyć, że wrazie zmiany miejsca swego zamieszkania winni zgłaszać nowe miejsce swego pobytu w tej Powiatowej Komendzie Uzupełnień, w obrębie, której popisowy stawał do przeglądu.

O wywóz obuwia.

Delegacja fabrykantów obuwia w Warszawie złożyła memorjały w ministerstwach: handlu i przemysłu oraz pracy i opieki społecznej, prosząc o pozwolenie na wywóz gotowego obuwia na południe Rosji, skąd zarazem mają sprowadzać surowce i niektóre produkty. Delegacja otrzymała odpowiedź, że rozstrzygnięcie tej sprawy nastąpi dopiero po powrocie misji handlowej, która wyjechała na południe Rosji w celu zbadania warunków.

Podrożenie gazet.

Dzienniki żargonowe w Warszawie w tych dniach znowu podwyższyły cenę swych egzemplarzy. Numer kosztuje obecnie 50 fenigów, a świąteczny większy — 60 fen.

Jak zapowiada się pogoda w listopadzie?

Sprawozdawca „Ekscelsjora“ spytał dyrektora biura meteorologicznego p. Argot, jakie są prognostyki pogody na dalsze dni listopadowe. Odpowiedź brzmiała następująco:

Wiatr obecny jest północno-wschodni. Jeżeli kierunek wiatru się zmieni, jeszcze przez dłuższy czas możemy mieć pogodę zimną i śnieżyce. Jeśli wiatr zmieni się na południowo zachodni, ustanie natychmiast śnieg, a temperatura się podniesie.

Ale zapowiedzi, jakie otrzymuje biuro meteorologiczne, nie pozwalają się spodziewać szybkiego polepszenia się sytuacji. Przeciwnie, jeśli wiatr zwróci się w kierunku północno-wschodnim, lub wprost na wschód, śnieg ustanie, niebo się wypogodzi, i możemy mieć silne mrozy, gdyż ziemia przykryta śniegiem wśród nocy jasnych jest przyczyną wielkiego oziębienia się temperatury.

Ale pewne objawy każą się spodziewać, że nie będziemy zbyt długo skazani na mróz w listopadzie.

O doraźną akcję dla inteligencji.

Jedno z pism krakowskich zamieszcza poniższe.

W ciężkich czasach przesilenia gospodarczego najtragiczniejszą jest rola inteligencji pracującej. Skazana na skromne dochody jakie są, jej praca umysłowa nie może wprost zaspokoić najelementarniejszych potrzeb. Tymczasem cena artykułów żywnościowych i opałowych rośnie w sposób zastraszający.

Inteligencja pracująca stoi nad przepaścią, lada dzień może przynieść jej katastrofę.

Czem taka katastrofa byłaby dla całej przyszłości Polski, jest chyba jasne. Bo wszak jedynie inteligencja może wziąć na się wysiłek kierownictwa w odbudowie państwowego gmachu, ona może utrzymać i podnieść poziom życia kulturalnego, zapewniającego nam stanowisko w gronie narodów europejskich.

Inteligencję musi się uratować, uczynić więc winno to w pierwszym rzędzie państwo.

Dróg wiodących do celu jest mnóstwo.

Należy zapewnić odpowiednią podwyżkę płac inteligencji urzędniczej, zajętej w urzędach państwowych i municypalnych: pozatem powinno państwo pomódz szerokim rzeszom inteligencji przez ulgi aprowizacyjne, wydatne zaopatrzenie konsumów dla niej przeznaczonych etc.

Na najbliższą metę koniecznością jest zorganizowanie doraźnej pomocy ratowniczej.

Mówi się tu o wyasygnowanie pewnej kwoty, z której udzielanoby kredytów długotrwałych, ew. amortyzacyjnych osobom z pośród inteligencji, znajdującym się dziś w opłakanym stanie finansowym. Taka pożyczka umożliwiłaby zaopatrzenie się w ciepłą odzież na zimę, w węgiel itp.

System pożyczek nie jest zresztą czemś nowem: pożyczkami ratowała się bowiem nasza inteligencja przez kilka ostatnich lat, pożyczki udzielane przez K. U. O.) Jeżeli postulaty nasze znajdowały zrozumienie za czasów austrjackich, tem bardziej powinny one natrafić na zrozumienie dziś u własnego rządu.

Możeby też nad tem pomyśleć?

Zebranie „Dźwigni“

Zebranie „Dźwigni“ odbędzie się dziś w niedzielę 16 bm. o g. 3 pop. Pogadankę wygłosi na temat historji Polski p. Jadwiga Bocheńska, nauczycielka gimnazjum.

Zarząd.

Hnki pod miastem.

W dniu wczorajszym dolatywały do Częstochowy echa wystrzałów armatnich. Były to ćwiczenia 7 pułku artylerji. Probowano armat francuskich.

Ślub Poli Negri.

Czytamy w „Kurj. Zagł.“ że odbyła się w kościele w Sosnowcu uroczystość zaślubin pomiędzy uroczą i sympatyczną artystką p. Polą Negri a Eugenjuszem hr. Dąmbskim.

Jednocześnie odbył się ślub siostry hr. Dąmbskiego, Ireny hr. Dąmbskiej, z podporucznikiem Janem Hryniewieckim.

Obrzędu zaślubin dopełnił ks. wikary Knap. Kościół był przepełniony publicznością, w której dominowały kandydatki do stanu małżeńskiego.

Od siebie dodać musimy, że E. hr. Dąmbski jest komisarzem policji sosnowieckiej, podp. zaś Jan Hryniewiecki znany jest dobrze Częstochowie, gdzie w roku ubiegłym służył w kawalerji lotnej.

Projekt częstochowianina w sprawie podniesienia waluty polskiej.

Właściel kantoru wymiany pieniędzy i współwłaściciel cukierni „Cristal“ p. Franciszek Działach, przesłał do Ministerstwa co następuje:

W sprawie uchwały o rekwizycji złota i srebra, acz kolwiek zapadła ona za zgodą Sejmu i Rządu, niech mi wolno będzie podzielić się z Ministerstwem Skarbu refleksjami, jakie zarządzenie to nasunęło mi na myśl.

Rekwizycja złota i srebra ma na celu podniesienie wartości waluty polskiej przez danie jej podstawy kruszcowej. Otóż zdaje mi się, że rezultat osiągnie się wręcz przeciwny. Taki sposób nadania wartości waluty mógłby być racjonalnym tylko przy dobrowolnej ofiarności ludności, jeśli zaś tej ofiarności niema, to rekwizycja złemu nie zaradzi. Kruszec jest rzeczą tak łatwą do ukrycia, że po za małemi wyjątkami Rząd nie jest w stanie wydobyć go z rąk posiadaczy.

Rezultat najprawdodobniej będzie ten, że kruszec zostanie schowany, a potem w drodze kontrabandy wywędruje na obce rynki, by ujść niebezpieczeństwa rekwizycji. Na to ostatnie niema absolutnie środków zaradczych, żadne kordony wojskowe nie są w stanie temu zapobiedz.

Chciałbym natomiast podać myśl inną, która moim zdaniem bardziej i w sposób racjonalniejszy przyczynić by się mogła do powiększenia zapasu kruszcu. Otóż najlepszą drogą do tego, moim zdaniem, jest pobieranie pewnych danin publicznych wyłącznie w złocie, tak np.: za koncesje, patenta, cła, pozwolenia na broń i t. d. Ściąganie kruszcu w tej drodze ma tę przewagę nad rekwizycją, że kruszec nie tylko nie będzie ukrywany lub co najgorzej z kraju wywożony, a nawet przywożony z zagranicy, gdyż zainteresowani będą musieli takowy wnieść celem uzyskania potrzebnego pozwolenia lub opłaty cła. Okupanci niemieccy, którzy chyba byli mistrzami w wynajdywaniu środków dla ściągania funduszów, tego środka używali i okazał się on niezawodnym, gdyż złoto płynęło szeroką falą do ich kas, co jest wszystkim ogólnie znane.

Z „Odeonu“.

Dziś demonstrowany jest w kino-teatrze „Odeon“ głośny obraz konkursowy

p. t. „Pokojówka Jenny" z głośną gwiazdą teatru Stanisławskiego w Moskwie Olgą Gzowską w roli głównej.

Największy w Warszawie kinoteatr „Colosseum", za odgadnięcie 3 pytań, dotyczących obrazu tego, przeznaczył m. 3000 nagrody.

Programu dopełnia wyborna farsa „Człowiek z gumy".

Niezwykły ceremonjał.

W niedzielę 16 b. m. z okazji nabożeństwa do św. Stanisława Kostki, patrona polskiej młodzieży dla szkół średnich miasta J. E. ks. biskup Wł. Krynicki wyświęci djakona na kapłana w kościele Jasnogórskim przed wielkim ołtarzem. Ceremonjał rozpocznie się punktualnie o 9 rano.

Państwowa Loterja Klasowa.

W miejscę dotychczasowej loterji organizuje się na rok następny Loterja Państwowa Klasowa. Warunki szczegółowe Loterji Państwowej nie są jeszcze ostatecznie ustalone. Prawdopodobnie wypuszczone zostanie 100,000 losów po cenie 40 mk. od całego losu w każdej klasie.

Wynagrodzenie kolektorów 3 marki od losu w każdej klasie i 2 proc. od wygranej. T. zw. „gra na dniówkę" będzie zakazana. Ponieważ kolektor (celem łatwiejszej sprzedaży) otrzyma losy do dwu klas — przeto będzie musiał złożyć podwójną kaucję (80 marek od losu). W pierwszej linji uwzględniani będą reflektanci, posiadający sklepy, kantory lub t. p. — kolektorzy w mieszkaniach prywatnych, tylko o tele, o ile się zobowiążą sprzedawać losy osobiście i oznacza w tym celu na odpowiedniej tablicy godziny przyjęć.

Ubiegający się o kolekturę tej loterji winni do końca b. m. swe tymczasowe zgłoszenia na piśmie podać do Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, Warszawa, Plac Dąbrowskiego nr. 8, III p.

Rekwizycja złota.

W tych dniach funkcjonarjusze Urzędu walki z lichwą we wszystkich bankach w Warszawie opieczętowali t. zw. „safes'y". Od zgłaszających się do safes'ów urzędnicy żądają okazania zawartości kasetek, przyczem monety w złocie i srebrze oraz walutę zagraniczną zatrzymują, wydając na to swe pokwitowania.

Echa aresztowania radnego.

Przed dwoma miesiącami Wawrzyniec Kolwas, właściciel dwupiętrowej Kamienicy przy ul. Fabrycznej, pełniący obowiązki kierownika stacji wyżywienia żołnierzy na dworcu W. W. w Częstochowie ze względu na wykryte nadużycia został usunięty z zajmowanego stanowiska. Na skutek polecenia sędziego śledczego I rewiru p. Idzikowskiego zarządzono w pierwszych dniach listopada rewizję w domu Kolwasa, rezultatem której było aresztowanie K.

Wawrzyniec Kolwas jest członkiem Rady miejskiej i z ramienia tejże był okręgowym opiekunem Urzędu walki z lichwą i spekulacją. Radny K. nawoływał zwykle do tępienia nadużyć.

Nowe ograniczenia ruchu kolejowego.

Ministerstwo kolei zarządziło aby od poniedziałku dn. 17 b. m. na tych szlakach, gdzie kursowały pośpieszne i zwyczajne pociągi osobowe ograniczyć ruch do jednego pośpiesznego i jednego zwyczajnego pociągu osobowego na dobę; na tych zaś szlakach, na których kursowały tylko zwyczajne pociągi osobowe, ograniczyć ruch do jednego pociągu na dobę.

W związku z trudnościami przewozowemi w kołach kompetentnych powstał projekt, aby od dnia 1-go grudnia były przyjmowane na kolejach tylko te ładunki, które będą opatrzone oficjalnemi zleceniami.

Wesoła sala.

W sali „Harmonja" przy ul. Strażackiej od pewnego czasu odbywają się lekcje tańców, cieszące się wśród pewnych sfer olbrzymim wprost powodzeniem.

Wesoło bywa na sali tej. Najgorszego gatunku publiczność wśród zgiełku i krzyku korzysta z rad baletmistrza, który musi porządnie nieraz grozić pięścią, by uspokoić rozbawione towarzystwo. Onegdaj w obronie honoru jednej z dam, podczas kontredansa padły nawet strzały rewolwerowe. Sala „Harmonja" przy ul. Strażackiej jest istnym gniazdem zepsucia i sądzimy, że władze policyjne uczynią, co należy.

Na czasie.

Zanim ukazała się zapowiedziana serja książeczek „Zorzy", ruchliwa redakcja tego tygodnika wydała kalendarz p.t. „Zorza" na rok 1920. Znajdzie on niewątpliwie pokup w szerokich masach i ze względu na treść i przez sam fakt ukazania się w momencie ogólnego strajku zecerów, gdy inne wydawnictwa przerwać musiały swoje prace.

Kalendarz zawiera 2 działy: polityczny i kulturalno-obyczajowy. W dziale politycznym są artykuły: Po wojnie—z mowy pos. arc. Teodorowicza; Polska między narodami świata — pos. Jana Załuski; Polska, obszar, ludność—W. Z.; Smutne dziedzictwo — pos. Jana Zamorskiego; Skarbowość Polski—pos. Stan. Głąbińskiego: Budowniczowie Polski — Popławski Balicki. Dmowski; Pokój wersalski— B. Wasiutyńskiego; Górny Śląsk—ks. pos. Pośpiecha.

Dział literacko - obyczajowy zawiera szereg udatnych poezji, obrazków, wspomnień historycznych, przepowiedni politycznych.

Z infosmacji na szczególną uwagę zasługuje wykaz wszystkich szkół zawodowych w Polsce, adresy ministerjów i ważniejszych urzędów i instytucji.

Kalendarz wyszedł pod redakcją dr. Jana Załuski, i Karola Wierczaka. Kosztuje 4 mk., względnie 8 koron. Większe ilości zamawiać należy w redakcji „Zorzy", Nowy Świat 22, Warszawa. Zresztą interesujący i bogaty w informacje kalendarz ten nabywać można w księgarniach.

Sprawozdanie rachunkowe

z I-szej wieczornicy kolejarskiej, która się odbyła w Sali Straży Ogniowej dnia 25 października r b.

Przychód:

Bilety wejścia (534 osoby) 1315 mk.
Bufet, cukiernia, piwo 5126.45 mk.
Poczta francuska 92.55 mk.
Ze sprzedaży zapasu produktów i tp. nie sprzedanych na zabawie 2208.30 mk.
Ogółem 8742.30 mk.

Rozchód:

Wynajęcie sali 250 mk.
Orkiestra 650 mk.
Produkty dla urządzenia bufetu cukierniczego 6846.30 mk.
Usługa i rozlewanie piwa 54 mk.
Oznaki dla gospodarzy 4.20 mk.
Urządzenie poczty 15 mk.
Ogłoszenie w gazecie 10 mk.
Bloki bonów, biletów wejścia, serwetki papierowe i szpilki 75 mk.
Ogółem 7904 50 mk.

Czysty dochód przedstawia się w sumie	mk. 8742.80
Rozchód	mk 7904.50
	mk. 837.80

Suma ta została wniesiona do komitetu pomocy Śląska w Częstochowie ulica Panny Marji nr. 41, m. 4.

Wszystkie dowody, kwity i tp. dokumenty rachunkowe złożone do Zarządu Koła Częstochowskiego Związku kolejarzy.

Przewodniczący Sekcji dramatycznej Częstochowskiego Koła Związku Kolejarzy

Władysław Borg.

OFIARY

(złożone w redakcji „Kurjera Częstochowskiego).

Na górnoślązaków.

Bezimiennie z Krzepic rb. 11 papierami; rb. 1 kop. 70 srebrem i mk. 43.80.

Ogłoszenie.

W myśl uchwały Rady Miejskiej z dn. 21 maja 1918 roku, oraz powtórnej z dn. 10 listopada 1919 r. Magistrat wzywa wszystkich tych obywateli, którym rozesłano zawiadomienie o przymusowej pożyczce w formie nabycia 6% obligacji miejskich, o wykupienie tychże do dn. 1 grudnia 1919 r. w przeciwnym razie do wysokości sumy pożyczki będzie doliczona kara w wysokości 1% miesięcznie i niezależnie od tego winny poniesie wszelkie koszta z sekwestru związane.

Częstochowa, dn. 15 listopada 1919
Za prezydenta M. Paciorkowski.
Ławnik L. Nieprzecki

Życie kraju.

Lichwa mieszkaniowa.

„Iskra" donosi, że sąd pokoju w Sosnowcu rozpatrywał w tych dniach ciekawą sprawę dowcipnego właściciela domu przy ul. Starososnowieckiej nr. 52 p. Janoty, który, chcąc zmusić lokatorów do płacenia wyższego komornego, powyłączał światło elektryczne i pozamykał zegary.

Jeden z lokatorów, p Wł. Zabielski skierował sprawę na drogę sądową, przyczym w powództwie żądał odszkodowania różnicy ceny oświetlenia naftą i elektrycznego i powrócenia oświetlenia.

Sąd pokoju żądania powodu uwzględnił i zasądził od pozwanego mk. 26, tytułem odszkodowania za dni 14 po mk. 4 dziennie, zobowiązał gospodarza do niezwłocznego przywrócenia światła, a w razie niewykonania po mk. 4 dziennie odszkodowania.

Pan Zabielski, wytoczył powództwa cywilne, ciekawa, coby orzekł w tej sprawie sąd pokoju.

Skarga skrzywdzonej, biednej wdowy na posła Mizerę.

„Myśl Niepodległa" przytacza dosłowny tekst skargi Zofji Kudraś na posła ludowego Mizerę i równocześnie prośbę o ściągnięcie z jego djet poselskich jej należytości.

Poseł ow nie zapłacił biednej wdowie należytości za wynajmowany pokój z pościelą, praniem bielizny i wiktem, łudząc ją obietnicą dostawy żywności. Skarga kończy się słowami:

Mam zaszczyt prosić wielmożnego pana Marszałka o zbadanie tej sprawy i o zwrot mej należytości z dyety posła Mizery.

Komuniści chcą opanować elektrownie.

Komuniści postanowili opanować elektrownie na ziemiach polskich, uważając te za wielkie zbliżenie się do swego celu. Płatni agitatorowie prowadzą więc podburzającą robotę nietylko centralnej elektrowni w Warszawie, ale także w Krakowie i innych większych miastach Polski.

Mord czy samobójstwo?

Na zmentarzu warszawskim znaleziono zwłoki drukarza Stefana Kwiatkowskiego. Lekarze stwierdzili, że Kwiatkowski poniósł śmierć wskutek postrzału rewolwerowego w prawą skroń.

Zwróciło jednak uwagę, że rewolweru tego nie znaleziono na miejscu, mimo iż zmarły pozostawił opodal bilet z napisem: „nie warto żyć". Śledztwo prowadzane stwierdziło, że Kwiatkowski miał liczne zatargi ze związkiem zawodowym drukarskim z powodu uprawiania łamistrejkostwa.

Obecnie zachodzi podejrzenie, że Kwiatkowski padł ofiarą zbrodni.

Obława na poborowych.

W Białej siedleckiej odbyła się niedawno w nocy obława na młodzieńców żydowskich, „ukrywających" się przed poborem wojskowym. Zaaresztowano wielu z nich i odprowadzono do komisarjatu

Marnujące się skarby.

Wileński „Nasz Kraj" podaje, że na stacji Leśna pod Baranowiczami, w Korelu, Łucku, Równem, Brześciu i w wielu innych miejscach, a u nas w powiecie oszmiańskim marnują się setki różnych maszyn i narzędzi rolniczych, przedstawiających ogromną wartość.

Wśród tych maszyn widać kompletne urządzenia tartaków, lokomobile, młocarnie, sieczkarnie, całkowite urządzenia całkowite urządzenia kolejek podjazdowych i góry najróżnorodniejszych maszyn, w większości zwalonych w stosy żelastwa. Leży to wszystko bez żadnego przykrycia; rdza zjuda to, czego nie zdołano skraść lub zagubić. Dobro społeczno-państwowe marnuje się, a urzędy prowadzą nieskończony papierowy spór o prawo władania tem wszystkiem.

„Nasz Kraj" zaznacza, ile to dobrego możnaby zrobić przy pomocy tych materjałów, gdyby były do rozporządzenia.

Uczniowie giełdziarzami.

W Mińsku stoją na ulicach setki żydów, handlujących pieniędzmi. Pośród uczestników tej czarnej giełdy spotyka się nawet uczniów żydowskich szkół średnich. Policja wprawdzie rozpędza ich ciągle, ale oni wnet gromadzą się ponownie.

W nr. 168 z dnia 23 września r. b. została zamieszczona korespondencja, w sprawie zatrzymania na stacji Radomsk cukru, przewożonego przez miejscowego referenta Urzędu walki z lichwą p. Surmackiego. W korespondencji tej umieszczono między innemi nazwisko p. Józefa Jeznacha, gospodarza kuchni dla bezrobotnych w Radomsku, zarzucając mu współdziałanie przy przenoszeniu cukru na dworzec kolejowy. Na skutek tego przeprowadzone zostało śledztwo, tak przez czynniki rządowe jak i przez Komitet, przyczem stwierdzono, że zarzuty dotyczące osoby pana Józefa Jeznacha są bezpodstawne.

OGŁOSZENIE.

Starostwo niniejszym podaje do wiadomości Panów Przemysłowców w myśl rozporządzenia Kierownika Ministerstwa Aprowizacji z dnia 3 października r. b. (Monitor Polski Nr. 225 z dnia 17 | X r. b.) oraz instrukcji z dn. 16 października r.b. (Monitor Polski 231 z dnia 24 | X r. b.) że z dodatkowych norm żywnościowych robotniczych w ilości

Mąki 6 kg. lub odpowiednią ilość chleba

Kaszy 0,6 kg.

Cukru 0,6 kg.

od dnia 1 grudnia r.b. mogły korzystać Zakłady zatrudniające niemniej 5 robotników.

Celem uzyskania wymienionych dodatkowych norm żywnościowych należy złożyć do Powiatowej Komisji Kwalifikacyjnej przy Starostwie, o ile Zarząd Przemysłowy jest położony po za granicami m. Częstochowy w przeciwnym razie do Komisji Kwalifikacyjnej m. Częstochowy przy Magistracie m. Częstochowy poświadczone przez pana Inspektora Pracy listy imienne swych pracowników zgodne z listami płac.

UWAGA: Dla poświadczenia listy pracowników przez p. Inspektora Pracy należy przedstawić świadectwo przemysłowe.

Tylko listy złożone przed dniem 18 b.m. będą uwzględnione przy przyznawaniu dodatkowych norm żywnościowych na miesiąc grudzień.

p. o. Starosty **Rączka**

Częstochowy d. 14 listopada,

Ogłoszenie.

Magistrat m. Częstochowy niniejszym ogłasza licytację od sumy mk. 25,000 rocznie in minus na sprzątanie rynków placów i części ulic, przylegających do posiadłości miejskich.

Oferty na całość przedsiębiorstwa, lub jego część, uprasza się składać w zapieczętowanych kopertach w Wydziale Gospodarczym Magistratu, pokoju nr. 8 do gnia 3 | XI rb. Tamże są do przejrzenia warunki licytacyjne, dotyczące powyższego przedsiębiorstwa.

P.O. Prezydenta A. JANUSZEWSKI.
Ławnik K. MALINSKI.

Różne wieści.

Sławny wódz i jego koń.

Do najsławniejszych koni świata należy dzisiaj bezprzecznie wierzchowiec marszałka Focha, piękny „Bengali“. Zalety tego arabczyka, jego chody, krew czysta budzą zawiść i żądzę w sercach sportsmenów, zaś piękne panie zachwycają się gracją jego ruchów i prześliczną budową. Konia tego spotykają owację nie mniejsze niż jego pana. Obecnie jeden z najgłośniejszych francuskich rzeźbiarzy pracuje nad nowym posągiem marszałka, pozującego mu na wspomninnym ulubieńcem Francji.

Wykrycie eliksiru wiecznej młodości.

Gdy Tom Belloo, skazany na karę śmierci przez powieszenie za zamordowanie pewnego młodego człowieka, zmarł przed kilku dniami, powieszony w więzieniu St. Quentin, natychmiast po jego śmierci pewien lekarz odbył sekcję trupa i z ciała zmarłego wydobył pewną ilość komórek nerwowych, (które zostały przeszczepione na innego więźnia, starca 60 letniego.

Stało się to w celu doświadczeń naukowych. Te komórki, przeniesione z młodego organizmu, wedle nowej teorji sławnego już dziś uczonego dr. Woronowa i przeszczepione natychmiast na stary organizm, wracają starcowi młodość.

Nie pierwszy to raz stara się ludzkość pokusić o rozwiązanie tego problemu, a historja Fausta jest przedewszystkiem uwiecznieniem tej tęsknoty ludzkości ku wiecznej młodości. — Ale Faust drogą czarnej magji, drogą zaklęć i czarów Walpurgijskich nocy—miał uzyskać wieczną młodość.

Tym razem nie magja, lecz naukowe badania. Dr. Woronow, który prócz wiedzy fachowej nie ma nic wspólnego z Faustem, przybył do Paryża i nie czyni tajemnicy ze swych prób i doświadczeń.

— Istnieją—rzekł dr. Woronow jednemu z dziennikarzy paryskich — w naszem ciele komórki twórcze naszej siły, naszej mocy, naszej młodości. Odkryłem je w ciele ludzkim i zapewniam, że przez przeszczepienie ich można starców zamienić w młodzieńców. Starcy, mający już 70 lat, powrócą do swych najpiękniejszych lat 35.

— Do 35 u!—krzyknął reporter „Intransigeant“—Ale jaką młodość pan im wróci?

— Prawdziwą młodość—rzekł dr. Woronow — młodość intelektualną, młodość fizyczną, młodzieńczość. ‘

Nowe odkrycie dr. Woronowa jest w okresie eksperymentacji i doświadczeń. Gdyby jednak odkrycie to było faktem, stworzyłoby ono nową epokę w życiu ludzkości.

Eleksir wiecznego, czy odmłodzonego życia, stwarzałby nowe niesłychanie ciekawe normy życia, które mogłyby stworzyć kompletny przewrót w życiu ludzkości.

Charakterystyczne ogłoszenia.

W „Salzburger Volksblatt“ ukazał się szereg inseratów, których treść mówi sama za siebie. A zatem: „poszukuję psiego smalcu za dobrem wynagrodzeniem.“ dalej „kto zamieni tłuszcz na płócienną koszulę damską?‘, lub „damskie buciki wysokie i płaszcz sukienny oddam za 30 litrów mleka miesięcznie‘, „dwa aparaty fotograficzne zamienię na naftę lub środki żywności.“

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Udziałowej“